

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 20.czerwca 1950.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w Wydziale Karnym na posiedzeniu jawnym
w składzie następującym :

Przewodniczący : S.S.A. Dr. J. Ostrega
Sędziowie: S.S.A. J. Lewicki i S.S.G. Dr. T. Wsołek
Protokolant : apl. W. Weryńska

przy udziale Wiceprokuratora S.A. Dra K. Musiała
po rozpoznaniu w dniu 20.czerwca 1950 - sprawy :

Otto B r o s s m a n a

oskarżonego z art. 1. dekr. z dnia 31.VIII. 1944 Dz.U.R.P. Nr poz.377/46
z powodu rewizji, założonej przez Prokuratora, od wyroku Sądu Okręgowego
w Krakowie z dnia 4.stycznia 1950 Nr.VII. K.470/49:

na zasadzie art. 395, 404, 408 kpk uchyla zaskarżony wyrok i sprawę
temuż Sądowi do ponownego rozpoznania przekazuje .

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy w Krakowie uniewinnił zaskarżonym wyrokiem oskarżonego
Otto Brossmana z oskarżenia o zbrodnię z art. 1. ust.1. i art.2 dekr. etu
z dnia 31.8.1944 (Dz.U.R.P. Nr.69 poz.377/46) popełnione przez to, że
w czasie od 5/12 1942 do 18/1 1945 idąc na rękę władzy państwa niemieckiego
i pełniąc funkcje komendanta kompanii wartowniczej w obozie koncentracyjnym
w Oświęcimiu w czasie od 5/12 1942 do 29/8 1943 a w podobozie w Jaworzniu
w czasie od 30/8 1943 do 14/3 1944 oraz funkcje komando u. Lagerführera
w podobozie w Blechhammer i w Monowicach w czasie od kwietnia 1944 do 9.li-
stopada 1944 :

a) brak udziału w dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw więźniów
narodowości polskiej, żydowskiej, rosyjskiej i innych narodowości przez
rozstrzeliwanie, wieszanie i skierowywanie niezdolnych do pracy więźniów
na zagładę w komorach gazowych.

b) znęcał się moralnie i fizycznie nad umieszczonymi w obozach więźniami
przez poniewieranie ich godności osobistej niehumanitarne bicie i szczerzenie
psem.

W rewizji od tego wyroku Prokurator zarzuca :

1) obrazę art. 329 kpk przez nierozważenie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przewodu sądowego a w szczególności przez nierozważenie zeznań świadków Henocha Warszawczyka, Józefa Szylingowa, Izraela Rosenblatta i oświadczenia Arona Mozes, którzy stwierdzili, że oskarżony Otto Brossman w ich obecności brał udział na terenie podobozu koncentracyjnego w Jaworznie w dokonywaniu zabójstw więźniów przez rozstrzeliwanie, wieszanie i wysyłanie do komór gazowych, że nieludzkobił więźniów i szczuł ich psem.

2) błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przez ustalenie, że świadkowie Warszawczyk, Szylingow, Rosenblatt i Aron Mozes mylą się w swych zeznaniach co do osoby oskarżonego pomimo, że wszyscy wymienieni świadkowie stwierdzili, iż oskarżony w podobozie w Jaworznie dopuszczał się zabójstw więźniów i nieludzkiego znęcania się nad więźniami, i pomimo że świadkowie Warszawczyk i Szylingow, rozpoznali oskarżonego z okazanej im fotografii oskarżonego i pomimo, że świadek Warszawczyk zeznał, że nie myli się co do osoby oskarżonego.

Prokurator wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku, o uznanie oskarżonego za winnego zarzuconych mu zbrodni i o wymierzenie mu odpowiedniej kary.

Rewizja Prokuratora jest słuszna.

Sąd Okręgowy nie rozważywszy należycie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego uniewinnił oskarżonego z oskarżenia przyjmując, że świadkowie Henoch Warszawczyk, Izrael Rosenblatt, Józef Szylinger pomylili się w swych zeznaniach a Aron Mozes w swym pisemnym oświadczeniu co do osoby oskarżonego. Ustalenie, że Warszawczyk, Rosenblatt i Aron Mozes mylą się co do osoby oskarżonego oparł Sąd Okręgowy na tym, że świadkowie ci przebywali w podobozie w Jaworznie w czasie pod dniem 14/3 1944 a więc w czasie gdy oskarżonego w tym podobozie już nie było - że więc nie mogli być i nie byli świadkami dokonywanych przez oskarżonego w tym podobozie zabójstw i tortur na więźniach - a także i na tym, że świadkowie różnie a sprzecznie z zeznaniami innych świadków

227 173

niemców określali stopień służbowy oskarżonego. Sąd Okręgowy nie rozwa-
żył jednak okoliczności, że świadek Warszawczyk kategorycznie zeznał, że
widział jak oskarżony Otto Brossman w podobozie w Jaworznie zabił kilku
dziesięciu więźniów, że rozpoznał oskarżonego z fotografii, i że abso-
lutnie nie myli się co do jego osoby - nie rozważył Sąd Okręgowy, że świa-
dek Izrael Rosenblatt zeznał, a Aron Mozes w pisemnym oświadczeniu po-
dał, że każdy z nich widział jak oskarżony znęcał się w tymże podobozie
nad więźniami bijąc ich grubą pałą i że ofiary pobitych więźniów odwo-
żono do krematorium do Oświęcimia. Wobec tak kategorycznych zeznań
świadków Warszawczyka, Rosenblatta i oświadczenia Arona Mozesa nasuwała
się przecież konieczność przesłuchania tych świadków w drodze pomocy są-
dowej przy równoczesnym okazaniu im wszystkich znajdujących się w aktach
fotografii oskarżonego a to celem wyjaśnienia zachodzących sprzecznoś-
ci między wyjaśnieniami oskarżonego a zeznaniami świadków Warszawczyka
Rosenblatta i Arona Mozesa co do czasu pobytu tych świadków i oskarżone-
go w podobozie w Jaworznie. Okoliczność, czy oskarżony pełnił swe funkcje
w podobozie w Jaworznie w czasie gdy tam przebywali świadkowie Warsza-
wczyk, Rosenblatt i Aron Mozes ma zasadnicze i decydujące znaczenie dla
oceny winy oskarżonego. Tę kwestię winien Sąd Okręgowy zbadać, wyjaśnić
i w miarę wyników przesłuchania świadków dopiero rozważyć czy świadkowie
ci mylą się co do osoby oskarżonego, czy się nie mylą.

O ile zaś chodzi o zeznanie świadka Józefa Szylingowa to Sąd Okręgo-
wy zeznań tych nie rozważył i wcale nie ustalił i nie uzasadnił na pod-
stawie jakich dowodów przyszedł do przekonania, że świadek Szylingow tak-
że myli się co do osoby oskarżonego. Okoliczność, że świadek Szylingow
nie wie jaki stopień służbowy miał oskarżony nie daje jeszcze podstawy
do przyjęcia, że świadek ten myli się co do osoby oskarżonego. A prze-
cięż świadek ten zeznał, że przebywał w podobozie koncentracyjnej w Ja-
worznie od lipca 1943 a więc w czasie gdy oskarżony pełnił tam swoje
funkcje - świadek zeznał, że oskarżony zabijał więźniów, że kilkudz-
sięciu z nich własnoręcznie powiesił, że bił więźniów grubym kijem
i szczuła ich psem, że z całą stanowczością rozpoznał oskarżonego z foto-

grafii i nie myli się co do osoby oskarżonego. Wszystkich tych okoliczności Sąd Okręgowy nie rozważył a przez to obrazik przepisy art. 329, 347 kpk. Te uchybienia procesowe i braki w postępowaniu dowodowym mogły mieć wpływ na treść wyroku. Dlatego zaskarżony wyrok ulega uchynieniu i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w kierunkach wyżej wskazanych.



